

zasadzie ustawy emerytalnej przysługują tylko wojskowemu zawodowemu.

Ponieważ wnioskodawca stanowczo obstawał przy swoim wniosku i domagał się jego uchwalenia, a poddany pod głosowanie jego wniosek przeszedł większością jednego głosu, zobowiązał prezes wnioskodawcę do opracowania odnośnego memoriału. Od uzasadnienia memoriału zależeć będzie, czy Prezydium Związku uzna za stosowne przedłożenie go Ministerstwu Skarbu.

Do planu działania zgłasza Ob. Zakrzewski następujące wnioski: 1) by zachęcić wszystkie komórki organizacyjne do starania się o powołanie ich przedstawicieli do Rad Narodowych począwszy od Gminnych aż do Wojewódzkich; 2) by opracować regulamin prac Zarządu Związku; 3) przygotować zmianę statutu w przedmiocie umożliwienia innym organizacjom współpracy z Związkiem Emerytów Państwowych. Odnośnie ostatniego punktu należy wybrać Komisję z 3 osób do opracowania nowego statutu.

Członków Komisji proponuje się na następnym posiedzeniu Zarządu.

Stała Delegacja zdaje sprawę z sposobu przeprowadzenia subwencji uzyskanej przez Stałą Delegację od Ob. Premiera.

Pierwszą transzę w kwocie 5.000.000 zł zużyto na zapomogę świąteczną dla 114 organizacji emeryckich łącznie z kosztami administracyjnymi i przelewowymi na poszczególne ośrodki, które nadesłały spisy członków mających się obdzielić zapomogą.

Z kwoty 10.000.000 zł przeznaczonej na zakładanie spółdzielni rozdzielono między 6 spółdzielni wojewódzkich 7.800.000 zł. Remanent gotówkowy wynosi 2.200.000 zł. Powyższą pozostałość Zarząd rozdzielił w ten sposób, iż 1.200.000 zł przyznał spółdzielni wojewódzkiej w Warszawie, resztę 1.000.000 zł zadysponował na drobne subwencje, — z poleceniem ich niezwłocznego wypłacenia.

Ob. Dobrzyński oświadcza, że Spółdzielnia w Warszawie dopełniła już wszystkich formalności, uruchomienie jej nastąpi w najbliższym czasie. Inne spółdzielnie według oświadczeń poszczegół-

nych członków są czynne i rozwijają się należycie.

Ponieważ odpowiedzialność za prawidłowe gospodarowanie założonych i zarejestrowanych spółdzielni przeszła z chwilą ich zarejestrowania na Związek Rewizyjny R. P. Związek Zrzeszeń Emerytalnych nie odpowiada za ich czynności.

Ob. Grzegorzewski wnosi o zwrócenie się do Głównej Rady Spółdzielczej z prośbą, by Spółdzielniom Emerytów przyznano prawo do prowadzenia kooperatyw otwartych a nie zamkniętych i ograniczonych wyłącznie do własnych członków, których zazwyczaj jest za mało, by spółdzielnie mogły należycie prosperować.

Zarząd zatwierdził wynajęcie w Warszawie lokalu na biuro Sekretariatu Związku za kwotę 2.000 zł miesięcznie; postanowił zakupić maszynę dla biura, założyć telefon oraz załatwić szereg spraw dotyczących własnej administracji.

Na wniosek Ob. Zakrzewskiego postanowiono zwrócić się do Zarządów Zrzeszeń, których reprezentanci zasiadają w Zarządzie Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych z apelem, by z swoich funduszy pokrywały kosztą dojazdu tych reprezentatów na posiedzenia do Warszawy.

Ponadto uchwalono zapytać stowarzyszenia należące do wiązku Zrzeszeń, jaką ilość legitymacyj członkowskich potrzebują dla swego użytku. Chodzi o to, by wszyscy członkowie zrzeszeni w Związku posiadali jednakowe legitymacje członkowskie. Po nadejściu odpowiedzi zajmie się Związek zamówieniem i rozesłaniem sporządzonych legitymacyj, których koszty pokryją członkowie.

Odnośne zamówienia przysyłać należy do Sekretariatu Związku, Warszawa-Praga, ul. Grochowska 342 m. 9.

Posiedzenie zakończono o godz. 14,30 z tym, że na najbliższe posiedzenie otrzymają członkowie zaproszenia przez organ zawodowy „Emeryt”.

Zarząd Związku zwraca się do wszystkich Stowarzyszeń z apelem o propagowanie „Emeryta” jako jedyne w Polsce własnego organu zawodowego.

Protokół podpisali wszyscy obecni.

## Odszkodowanie za kalectwo

Miedzy postulatami wysuwanymi przez Przedstawicielstwa Emerytów państwowych nie wymienienia się roszczeń o odszkodowanie za utracone zdrowie wzgl. za kalectwo tych emerytów, którzy będąc już na emeryturze i pobierając zaopatrzenie emerytalne, zostali w roku 1939 powołani do wojska i w obronie kraju zostali na froncie ciężko ranni, przez co nabawili się trwałego kalectwa, a tym samym, jak każdy inny obywatel kraju nabyli prawo do renty inwalidzkiej, do której w myśl dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 81 ma prawo każdy inwalida wojenny bez względu na wysokość i źródło pobieranego uposażenia czy zaopatrzenia.

Z sprawą tą zwracałem się już dwukrotnie do przedstawicielstwa Emerytów Państwowych a mianowicie pierwszy raz do Poznania, gdzie uzna-

no sprawę za słuszną i ogłoszono mój list w „Emerycie”, drugi raz przez Okręgowy Związek w Rzeszowie pismem z dnia 25 marca br., w którym postulat ten szczegółowo i rzeczowo uzasadniłem. Przypuszczam, że mimo tego uzasadnienia roszczenia mego wobec miarodajnych czynników dotychczas wcale nie podniesiono.

Z odpowiedzi udzielonej w „Emerycie” p. Rybie z Ostrowa, iż w myśl art. 3 ustawy emerytalnej pan ten ma prawo pobierać tylko jedno zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (widocznie znajduje się w takim samym położeniu jak ja), względnie, że przysługuje mu prawo wyboru jednego z dwóch zaopatrzeń, które mu lepiej odpowiada i jest dla niego korzystniejsze, — odnoszę wrażenie, że Redakcja „Emeryta” nie docenia należycie tej sprawy i że ogłaszając swoje zapatrywanie publicznie raczej solidaryzuje się z Ministerstwem